

Szanowny Pan  
Piotr Krzystek  
Prezydent Miasta Szczecin

### Zapytanie

---

#### **Dot. oznakowania ulicy Niedziałkowskiego**

Przed kilkoma tygodniami na ul. Niedziałkowskiego umieszczono tzw. "sierżanty rowerowe". Możliwość korzystania z takiego oznakowania wprowadzona została Rozporządzeniem Ministrów Infrastruktury i Rozwoju oraz Spraw Wewnętrznych z dnia 3 lipca 2015 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie znaków i sygnałów drogowych. Wymieniony w rozporządzeniu znak P-27 (za rozporządzeniem) „kierunek i tor ruchu roweru” wskazuje kierującemu rowerem tor ruchu roweru na jezdni i określa kierunek jego ruchu.

Na ulicy Niedziałkowskiego wymalowano znaki P-27 blisko prawej krawędzi jezdni, co odpowiada temu, że wyznaczają kierunek i tor ruchu roweru:



Jednocześnie przy dojazdach do skrzyżowań z ul. Monte Cassino i al. Wojska Polskiego dla kierunku do al. Wojska Polskiego i przy dojazdach do skrzyżowań z ul. Monte Cassino i al. Jana Pawła II dla kierunku do al. Jana Pawła II znaki P-27 wymalowane zostały na środku pasa jezdni, co nakazywałoby, za rozporządzeniem, jechać rowerzyście przed samym skrzyżowaniem środkiem pasa bez względu na relację, jaką będzie dalej podróżował.



Takie zastosowanie oznakowania jest mylne i niebezpieczne dla osób poruszających się rowerami, które znają przepisy i zupełnie niepotrzebne dla pozostałych. Ewidentnie świadczy ono o tym, że zastosowana organizacja ruchu w tym miejscu nie była przemyślana, a projektujący ją nie zna celu, jaki przyświecał twórcom tego rozwiązania.

W związku z powyższym proszę o informację:

- 1) Dlaczego przy dojazdach do wymienionych skrzyżowań znak P-27 umieszczono na środku pasa ruchu? W jakim celu umieszczono to oznakowanie na środku pasa ruchu?
- 2) Czy w opinii przygotowującego organizację ruchu i wprowadzającego zapis mówiący o tym, że znak P-27 „wskazuje kierującemu rowerem tor ruchu roweru na jezdni i określa kierunek jego ruchu” jest nieprecyzyjny albo nietrafny i w związku z tym przygotowano organizację „lepszą”?
- 3) Czy rowerzysta pokazany na drugim zdjęciu łamie, w ocenie odpowiednich organów, przepis poprzez to, że nie porusza się torem jazdy wskazanym przez znak P-27? Wszak powinien poruszać się w śladzie wymalowanego oznakowania. Jeśli jednak rowerzysta nie łamie prawa, to dlaczego znaku P-27 przy wlocie na skrzyżowanie nie namalowano przy prawej krawędzi jezdni?
- 4) Czy w ocenie przygotowującego organizację ruchu usunięcie pierwotnie planowanych pasów dla rowerów, na których były wymalowane znaki P-23 i namalowanie w ich miejscach (w miejscach planowanych śluz rowerowych) znaków P-27 jest odpowiednie? Czy w opinii przygotowującego organizację ruchu pas dla rowerów i wytyczony znakami P-27 tor jazdy rowerów to zupełnie to samo?

- 5) Dlaczego ostatecznie zrezygnowano z wyznaczenia pasów rowerowych po północnej stronie jezdni, które ułatwiałyby mocno przejazd rowerzystom? Składający zapytanie od wymalowania znaków P-27 kilkunastokrotnie w godzinach popołudniowego szczytu jechał tą stroną jezdni za każdym razem mając duże problemy z przecięnięciem się między samochodami a krawężnikiem. Wymalowanie w tym miejscu pasów rowerowych zakończonych słuzą rowerową pozwoliłoby na rozwiązanie tego banalnego problemu. Podobnie sprawa wygląda przecież na ul. Łukasińskiego, gdzie pasem rowerowym, choć można by utrzymać, jak wcześniej dwa szerokie pasy w kierunku skrzyżowania z Taczaka / Sosabowskiego, rowerzysta bezproblemowo dojeżdża do tego właśnie skrzyżowania.

Z poważaniem



Marek Duklanowski